

Norbert Malec

ORCID: 0000-0003-0119-2705

norbert.malec@uph.edu.pl

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Społecznych

Instytucja totalna i jej kultura organizacyjna

**Małgorzata Gałęziowska, *Cechy instytucji totalnej
na przykładzie kultury organizacyjnej więzienia
progresywnego w Jaworznie (1951-1956)*, Wydawnictwo
Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, ss. 608**

DOI: 10.34739/doc.2021.18.22

Problematyka organizacji i funkcjonowania instytucji totalnych była już wielokrotnie poruszana w literaturze¹. Erving Goffman „przez instytucję totalną rozumie miejsce pobytu i pracy znacznej liczby osób znajdujących się w podobnej sytuacji, odciętych na jakiś czas od reszty społeczeństwa i prowadzących sformalizowany tryb życia”². Instytucje totalne można uznać za pewien rodzaj wyrafinowanych biurokracji. Złożone i surowe procedury obowiązują wszystkich jej członków. Rzeczywistość takich instytucji „jest ściśle uporządkowana, precyzyjnie zaplanowana i starannie nadzorowana”³. Goffman przekonuje, że „każda instytucja totalna dąży do ograniczania swych członków poprzez m.in. fizyczne bariery uniemożliwiające kontakt ze światem zewnętrznym: zamknięte drzwi, wysokie mury, zasieki z drutu kolczastego itp.”⁴. Według

¹ E. Goffman, *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, Gdańsk 2011.

² Ibidem, s. 14.

³ A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2004, s. 7.

⁴ E. Goffman, *Charakterystyka instytucji totalnych*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania [et al.], Warszawa 2006, s. 19.

Goffmana instytucje totalne zawłaszczają każdą sferę życia jednostki. Przebywający w nich człowiek dzieli z innymi każdą chwilę: pracę, posiłek i odpoczynek. Dzień w tych instytucjach jest ściśle zaplanowany, a wiele czynności wykonywanych jest pod przymusem lub jego groźbą. Niewątpliwie wszystkie te cechy spełniało opisane przez autorkę więzienie progresywne w Jaworznie.

W literaturze instytucje totalne dzieli się na pięć grup: 1. instytucje, które powołano do sprawowania opieki nad osobami niedołącznymi, nieradzącymi sobie w życiu lub starszymi (np. domy starców); 2. zakłady opieki nad osobami, które są niezdolne do autonomicznego troszczenia się o siebie, a ponadto mogą być niebezpieczne dla otoczenia społecznego (szpitale psychiatryczne); 3. instytucje, które chronią społeczeństwo przed szkodzeniem mu w sposób świadomy (np. więzienia, zakłady poprawcze); 4. instytucje mające wymiar instrumentalny, tworzone do wykonywania pewnych zadań technicznych (np. koszary wojskowe, obozy pracy); 5. miejsca skupienia religijnego oraz instytucje skierowane do osób dobrowolnie wycofujących się z czynnej egzystencji społecznej (np. zakon, klasztor)⁵.

Instytucje totalne, takie jak więzienia, w których jednostki długo pozostają fizycznie odizolowane od zewnętrznego środowiska społecznego, Michel Foucault nazywał organizacjami karceralnymi⁶. Organizacje karceralne są według niego podstawą społecznego mechanizmu dyscyplinowania, tworzenia dyscypliny społecznej przez nadzór, obserwację i karanie. Przekonywał, że wiele mechanizmów wypracowanych w więzieniach znajduje zastosowanie także w innych dziedzinach, np. w szkołach, miejscach pracy i miejscach zamieszkania. W erze przemysłowej instytucja nowoczesnego więzienia miała zająć się jednostkami, które zakłócały nowy porządek społeczny. Jak wiele innych nowoczesnych instytucji, więzienia stawały się coraz bardziej zbiurokratyzowane. Były uwikłane w złożoną administracyjną sieć agencji rządowych, które obejmowały instytucje sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości⁷.

⁵ E. Tarkowska, *Socjolog w instytucji totalnej. Uwagi na marginesie badań*, „Kultura i Społeczeństwo” 1996, nr 1, s. 19-28.

⁶ M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 2020.

⁷ I. Fudali, *Instytucje totalne – jak myślą instytucje w zglobalizowanym społeczeństwie*, „Drohiczyński Przegląd Naukowy” 2017, nr 9, s. 111-122.

Autorka jako przykład na scharakteryzowanie instytucji totalnej przedstawia więzienie progresywne w Jaworznie. Było ono przeznaczone dla młodych ludzi, skonfliktowanych w różny sposób z państwem, ustrojem i prawem. Cechy tego więzienia odzwierciedla specyficzna kultura organizacyjna, której przejawy stanowią tu przedmiot badań. Wstępem do analizy jest stwierdzenie: „jaka kultura organizacyjna, taka instytucja totalna”, a kulturę organizacyjną tworzy człowiek. Podstawą tej monografii stała się próba odpowiedzi na pytanie: dlaczego kultura organizacyjna oparta na wartościach autotelicznych jest w większym stopniu sensotwórcza dla członka instytucji totalnej, jaką jest więzienie niż kultura organizacyjna, oparta przede wszystkim na wartościach instrumentalnych?⁸.

Więzienie progresywne w Jaworznie istniało kilka lat, jest instytucją „z przeszłości”, ponieważ był to swoisty eksperyment organizacyjny. Zdaniem Autorki nie można poprzestać na opisie (etnograficznym czy historycznym), charakteryzującym tę organizację więzienną⁹. Ze względu na rozmaite odniesienia do teraźniejszości, założoną procesualność rzeczywistości społecznej, a w niej znaczenie instytucji totalnych oraz problem resocjalizacji, wydaje się słuszne wykorzystanie także pojęć dla nauk społecznych i prawnych.

Praca liczy 608 stron, ułożona jest w porządku chronologiczno-problemowym. Strukturę podzielono na pięć rozdziałów. Pierwszy, „Instytucja totalna jako efekt kultury organizacyjnej”, złożony jest z trzech podrozdziałów: „Instytucje totalne – cechy, typy kultura organizacyjna”, „Kombinacja wartości, więzi i postaw w kulturze organizacyjnej instytucji totalnej”, „Cechy tożsamości organizacyjnej instytucji totalnej”. W drugim – „Specyfika powojennego państwa polskiego, jego instytucji, społeczeństwa” zamieszczono trzy podrozdziały: „Państwowe instytucje kontroli wartości, więzi i postaw”, „Narzędzia kształtowania wartości, więzi i postaw w PRL”, „Charakterystyka społeczeństwa PRL”. Trzeci – „Organizacja i zasoby ludzkie więzienia progresywnego w Jaworznie” to również trzy podrozdziały: „Przekształcanie Centralnego Obozu Pracy

⁸ M. Gałęziowska, *Cechy instytucji totalnej na przykładzie kultury organizacyjnej więzienia progresywnego w Jaworznie (1951-1956)*, Kraków 2019, s. 11-12.

⁹ Ibidem, s. 8.

w (makarenkowskie) Więzienie Progresywne”, „Wychowawcy i specje. Zatrudnienie funkcjonariuszy więziennictwa”, „Charakterystyki więźniów”. Czwarty – „Narzędzia konstruowania wartości, więzi i postaw”, zawiera trzy podrozdziały: „Widzenia, korespondencja, rozmowy z funkcjonariuszami”, „Więźniowie i ich opinie na temat wydarzeń politycznych i społecznych oraz życie religijne”, „Zanotowane przez funkcjonariuszy próby buntu i oporu oraz przejawy subkultury więziennej”. Piąty – „Przestrzenie realizacji wartości, więzi i postaw”, w skład którego wchodzi trzy podrozdziały: „Rozrywka i indoktrynacja”, „Praca i jej wartość. Zatrudnienie więźniów”, „Nauka”. Książkę otwiera „Wykaz najważniejszych skrótów” oraz „Wstęp”. Zamyka zaś „Zakończenie – podsumowanie” i „Bibliografia i źródła”.

Z punktu widzenia chronologii pracy autorka analizuje lata 1951-1956. Jest to logicznie ujęty przedział czasowy, w którym funkcjonowało więzienie progresywne w Jaworznie. Gałęziowska niejednorodnie wykracza jednak poza przyjęte ramy czasowe. Czyni to z konieczności ukazania źródeł i następstw zachodzących zdarzeń, mających wpływ na przebieg analizowanych wydarzeń. Badaczka podjęła bardzo ważną problematykę. Rozpatruje ją w ujęciu historycznym. Tematyka ta stanowi pewne *novum*. W swoich rozważaniach skupia się na ukazaniu kultury organizacyjnej więzienia progresywnego w Jaworznie, korzystając między innymi z kronik więziennych, które dostarczyły zasadniczych danych na temat rodzaju interakcji między więźniami i funkcjonariuszami. Ważną rolę odegrały też źródła wytworzone w epoce, jak również wspomnienia i reportaże. Posłużyły one do charakterystyki całej organizacji tej instytucji i wszystkich jej aspektów. W pracy zostały uwzględnione zasady właściwe dla metod i technik historycznych, wynikające z przeprowadzonej heurystyki i krytyki zgromadzonych danych. Instytucja więzienia progresywnego w Jaworznie została zaprezentowana za pomocą tzw. „gęstego opisu”, czyli z uwzględnieniem kontekstu konkretnych działań, oraz z wykorzystaniem pojęć charakterystycznych dla kultury. Kulturę organizacyjną więzienia odzwierciedlają przejawy więzi wartości postawy w postaci zwerbalizowanych opinii ocen określeń i znaczeń nadawanych elementom organizacyjnej rzeczywistości.

Przedstawiony przez autorkę przykład więzienia w Jaworznie wskazuje, jak kultura organizacyjna instytucji totalnej przekształca się ze względu na ład społeczny, w którym funkcjonuje, oraz w wyniku własnego, najpierw doraźnego, a potem utrwalającego się zawężania znaczeń wartości, więzi i postaw. Węzienie działało w okresie szczególnego przełomu – wyznaczonego nasileniem represji w kraju, politycznymi reperkusjami po śmierci Stalina oraz zmianami instytucjonalnymi i społecznymi, które miały ratować cały system. W tym czasie zmieniała się totalność systemu i jego organizacyjnych przedstawicielstw. W latach 1951-1953 oddziaływania penitencjarne realizowano w warunkach silnego oddziaływania zewnętrznego, wpływu propagandy komunistycznej, nacisku i wręcz prania mózgu, by w drugiej fazie nacisk przesunąć na osiągnięcia produkcyjne i wydobywcze, traktując pozostałe dwa lata funkcjonowania więzienia w Jaworznie dość marginalnie.

Słusznie zauważa autorka, że istotną cechą kultury organizacyjnej więzienia w Jaworznie była niespójność znaczeń sytuacji, relacji, zachowań, która w znacznym stopniu zadecydowała o cechach jej tożsamości instytucjonalnej. W konsekwencji kulturę organizacyjną tego więzienia cechowała taka sensotwórczość, jaka wynikała z instrumentalnych wartości, więzi i postaw, doraźnie definiowanych w organizacji. Ówczesną kulturę tej instytucji charakteryzowała znaczna dynamika – przez cały czas swego istnienia więzienie było w stanie reorganizacji, rozbudowy i zmiany celów. Wyraźnie widać to było w warstwie materialnej, ze względu na powstające budynki, ale również w warstwie strukturalnej, co odzwierciedlały zmiany zarządzania przedsiębiorstwami produkcyjnymi działającymi w więzieniu. Dynamika wynikała również z wielu różnorodnych kanałów komunikacyjnych między więźniami i funkcjonariuszami, które sprzyjały kształtowaniu relacji, decydowały o działaniach członków instytucji i kształtowały proces jej funkcjonowania. Dynamika więzienia wynikała prawdopodobnie też z płynności cech wyjściowych tej kultury, a także z silnej zależności od instytucji nadzorczych. Skutkiem tego był niewielki stopień internalizacji tej kultury, zarówno przez więźniów, jaki i funkcjonariuszy. Decyzje o poszczególnych działaniach w takich płynnych uwarunkowaniach kulturowych podejmowali jednocześnie więźniowie i funkcjonariusze, więc cele tych działań w większości nie

mogły się pokrywać – ani w sferze pragmatycznej, ani w idealistycznej. Nie sprzyjały temu różnice w zasobach kulturowych więźniów i funkcjonariuszy ani znaczenia nadawane przyjmowanym indywidualnie dążeniom.

Zdaniem autorki do przejawów wartości kultury organizacyjnej, występujących w więzieniu w Jaworznie należały te, które można określić jako autoteliczne, ale nieosiągalne. Były one ekspozowane głównie przez więźniów w procesie kształtowania sensu własnych działań. Należały do nich przede wszystkim: (1) wolność rozumiana jako niezależność, swoboda wypowiedzi i wyboru działania; (2) stany zaufania między więźniami; (3) relacje rodzinne, uznawane przez młodych ludzi za bardzo ważne, chociaż często w sferze wartości odczuwanych, uznawanych, których realizacja była warunkowana wieloma innymi czynnikami. Instytucja totalna proponowała przede wszystkim instrumentalny wymiar wyżej wymienionych wartości, dający władzę i kontrolę ze względu na zaspokajanie potrzeb. Na tej podstawie można stwierdzić, że instytucja funkcjonowała, głównie opierając się na normach – rozumianych jako pewien praktyczny i zawężony wymiar tych wartości, mających wyraz w: (1) perswazyjnej komunikacji z wychowawcami podczas wszelkich form interakcji w więzieniu; (2) pracy jako narzędziu karania, nagradzania, resocjalizowania; (3) nieco lepszych niż winnych zakładach karnych warunkach bytowych; 4) rozmaitych aktywnościach reedukujących i zappełniających czas; (5) proponowanych w więzieniu formach kształcenia, wykorzystywanych również do indoktrynacji politycznej. Warto zaznaczyć, że więźniowie przyjmowali te wartości instrumentalnie, nadając im własne znaczenie, pozwalające na realizację osobistych celów¹⁰.

Ze swej strony instytucja wykorzystywała przekonanie o wartościach autotelicznych więźniów jako narzędziu nacisku do osiągnięcia własnych celów. Przykładem tego może być obowiązująca w Jaworznie zasada „dzień za dwa”, która w zamian za wyteżoną pracę dawała możliwość skrócenia wyroku i wcześniejszego wyjścia na wolość. Kultura i tożsamość organizacyjna tego więzienia sprzyjały wykształcaniu (socjalizowaniu) szczególnie silnej dwoistości reguł, charakterystycznej dla instytucji totalnej: reguł realizowa-

¹⁰ Ibidem, s. 572.

nych w zawężonej sferze prywatnej oraz tych, których oczekiwała instytucja. Towarzystwo temu wymuszone przyzwolenie danej instytucji na uszczuplenie wolności i narzucanie zasad równoległe z poszukiwaniem sposobów na ominięcie własnej zgody na to ograniczenie, czyli sfera oporu i podkultury więziennej, a także wyznaczanie własnych celów działania w zastanych warunkach. Skutkiem tego było znaczne rozszczepienie normatywnego i praktycznego etosu pracy w kulturze organizacyjnej. Funkcjonowanie instytucji cechowało zrytualizowanie najprostszych czynności, co wspierało fasadowość i pewną iluzoryczność działań, w której liczyła się norma, poświęcanie godzin po pracy na „pracę ideologiczną” czy „społeczną”, ilość wypowiedzi czy natężenie dyskusji podczas pogadanek i zajęć tego rodzaju. Te mechanizmy wiązały się z tendencją do zawężenia sfery prywatnej – niezależnej, osobistej, ukrytej przed instytucją, chociaż w więzieniu trudno o takiej mówić. Warto jednak wskazać, że nacisk był kładziony nie tyle na sferę funkcjonowania organizacji, ile na sferę państwową. Istotną cechą kultury organizacyjnej więzienia w Jaworznie było silne podporządkowywanie tej organizacji ówczesnej systemowej ideologii państwa¹¹. Więzienie Progresywne w Jaworznie zostało dość szybko zlikwidowane, a powody tej likwidacji zdaniem autorki nie są do końca jasne, mimo że formalnie wskazywano na niepowodzenie przyjętych założeń resocjalizacyjnych, to zasadniczym czynnikiem zewnętrznym mogły być złożone problemy organizacyjne zaistniałe w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego oraz zaistniała sytuacja polityczna w Polsce.

Mimo że książka ma wyraźnie charakter historyczny, to pojawia się w niej szereg wątków o charakterze socjologicznym, prawnym i politologicznym. Autorka wyraźnie ukazuje kontekst sytuacji społeczno-politycznej „epoki stalinowskiej” tego okresu, mających wpływ na przebieg procesów społecznych i organizacyjnych instytucji więziennych i resocjalizacyjnych. Małgorzata Gałęziowska krytycznie ocenia „swoisty eksperyment organizacyjny” więzienia w Jaworznie, choć na podstawie dokumentów z epoki można dostrzec, że posiadało lepsze warunki bytowe i oferowało szersze działania resocjalizacyjne, to i tak było to więzienie w którym młodzi

¹¹ Ibidem, s. 568-570.

ludzie tracili zdrowie i życie, a poziom represyjności nie odbiegał znacząco od tego stosowanego w innych zakładach karnych.

Książkę Małgorzaty Gałęziowskiej *Cechy instytucji totalnej na przykładzie kultury organizacyjnej więzienia progresywnego w Jaworznie (1951-1956)* należy ocenić bardzo wysoko. To pierwsze tak obszerne opracowanie, dotyczące organizacji i działania więzienia jako instytucji totalnej. Omawiane w niej wątki, poparte licznymi przykładami źródłowymi budzą emocje i są egzemplifikacją organizacji i działania systemu penitencjarnego w Polsce. Autorka na podstawie szerokiego wachlarzu dokumentów źródłowych polemizuje z utrwaloną i rozpowszechnioną interpretacją wydarzeń. W książce dąży do opisania rzeczywistości, przedstawiając stanowiska ówczesnej władzy, jak i podmiotów, wobec których prowadzono oddziaływania penitencjarne. Autorka podjęła ważną problematykę, poszerzając stan wiedzy w zakresie organizacji i działania instytucji totalnych, jak również z punktu widzenia historii penitencjarystyki. Jednocześnie jej rozważania są też istotne dla badaczy, którzy nie tylko zajmują się problematyką socjologii instytucji życia społecznego, ale szerzej kwestiami prawa, nauk penalnych czy bezpieczeństwa. Publikację tę można polecić zarówno historykom, jak też przedstawicielom dyscyplin z zakresu nauk społecznych.

Bibliografia / References

- Gałęziowska M., *Cechy instytucji totalnej na przykładzie kultury organizacyjnej więzienia progresywnego w Jaworznie (1951-1956)*, Kraków 2019.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2004.
- Goffman E., *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, Sopot 2011.
- Goffman E., *Charakterystyka instytucji totalnych*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania [et al.], Warszawa 2006.
- Tarkowska E., *Socjolog w instytucji totalnej. Uwagi na marginesie badań*, „Kultura i Społeczeństwo” 1996, nr 1.